



ONZ potępia podżegaczy!

Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przyjęło jednomyślnie rezolucję potępiającą propagandę wojenną i podżegaczy do wojny

NOWY JORK (PAP) — W DNIU 3 LISTOPADA GENERALNE ZGROMADZENIE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH UCHWAŁIŁO JEDNOMYŚLNIE REZOLUCJĘ, POTEPIAJĄCĄ PROPAGANDĘ WOJENNĄ I PODŻEGACZY WOJENNYCH.

Amerykańskie koła rządowe oraz dzienniki, należące do wielkich amerykańskich trustów prasowych, prowadziły kampanię skierowaną przeciwko propozycjom radzieckim. Również delegacja amerykańska do ONZ występowała niejednokrotnie przeciwko propozycjom radzieckim w tej sprawie. Jednakże dyskusja w komisji politycznej dowiodła, że WIEKSZOŚĆ DELEGACJI JEST ZDANIA, IŻ BYŁOBY RZECZĄ NIEDOPUSZCZALNĄ BRZEJŚĆ NAD TAK WAŻNĄ SPRAWĄ, JAK POTEPIENIE PROPAGANDY WOJENNEJ, DO PORZĄDKU DZIENNEGO BEZ UCHWALENIA ODPOWIEDNIEJ REZOLUCJI. Stało się rzeczą jasną w wyniku dyskusji, że opinia światowa nie zgodziłaby się na zamknięcie tej sprawy i wobec tego KOMISJA POLITYCZNA UCHWAŁIŁA JEDNOMYŚLNIE REZOLUCJĘ, POTEPIAJĄCĄ PROPAGANDĘ WOJENNĄ WE WSZYSTKICH JEJ POSTACIACH. W TYCH WARUNKACH DELEGACJA AMERYKAŃSKA NIE MOGŁA ZAJĄĆ ODREBNEGO STANOWISKA I ZMUSZONA BYŁA GEOSOWAC Z REZOLUCJĄ.

Rezolucja, którą uchwaliła komisja polityczna, osłabia propozycje radzieckie w jej pierwotnej formie i zawiera pewne braki. Propozycja radziecka w swej pierwotnej formie wskazywała wyraźnie te kraje, w których propaganda wojenna jest specjalnie rozpowszechniana, mianowicie Stany Zjednoczone, Grecję i Turcję. Rezolucja uchwalona przez komisję polityczną, jest o tyle słabsza, że NIE WYMENIA ŻADNEGO KRAJU, POTEPIA ONA JEDNAK PROPAGANDĘ WOJENNĄ POD WSZELKĄ POSTACIĄ, ZACHOWUJĄC ZASADNICZĄ MYŚL PRZEWODNIA WNIOSKU RADZIECKIEGO I PRZYCZYNIĄ SIĘ W ZNA-

Sprawa Korei

NOWY JORK PAP. — Po czterodniowej przerwie, spowodowanej plenarnym posiedzeniem Zgromadzenia Generalnego, komisja polityczna wznowiła we wtorek debatę w sprawie Korei. Była ona poświęcona 2 zgłoszonym rezolucjom:

- 1) radzieckiej, żądającej bezwarunkowego wycofania z Korei obu armii okupacyjnych; oraz
- 2) amerykańskiej, wzywającej do przeprowadzenia wyborów w każdej ze stref pod nadzorem komisji ONZ i wycofania wojsk okupacyjnych dopiero w ciągu 90 dni po utworzeniu władz centralnych.

Na wtorkowym posiedzeniu delegacji ZSRR, Ukrainy, Jugosławii, Czechosłowacji i Polski poddał ostrej krytyce politykę Stanów Zjednoczonych w południowej Korei oraz ich imperialistyczne - strategiczne plany w stosunku do tego kraju.

W imieniu delegacji polskiej dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor departamentu politycznego MSZ — Tadeusz Zebrowski. Przypomniał on, że Polska była przeciwna wniesieniu kwestii Korei na Zgromadzenie Generalne, ponieważ zadaniem ONZ jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwój przyjaznych stosunków między narodami, a nie likwidacja spuścizny wojennej, która została powierzona specjalnym organom. Wobec decyzji komitetu politycznego przedyskutowania kwestii Korei, Polska zażądała dopuszczenia do obrad przedstawicieli narodu koreańskiego. Żądanie to zostało wbrew najelementarniejszym zasadom demokratycznym odrzucone.

Skazanie morderców niemieckich

MOSKWA PAP. — 22 oskarżonych w procesie w Bobrujsku niemieckich przestępców wojennych, wśród których znajduje się 4-ch generałów, skazanych zostało na 25 lat odosobnienia w obozach pracy za okrucieństwa, popełnione w czasie okupacji Białorusi w latach 1941 — 1944.

CZNEJ MIERZE DO SPRAWY ZABEZPIECZENIA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW.

Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia ONZ projekt rezolucji komisji politycznej został jednomyślnie uchwalony. Przy tej okazji delegat radziecki wiceminister Wyszyński

złożył krótkie oświadczenie w którym sprzecyzował stanowisko delegacji w tej sprawie.

Min. Wyszyński oświadczył, że rezolucja w postaci uchwalonej przez zgromadzenie jest niedostateczna, gdyż nie wymienia krajów, w których propaganda wojenna jest szczególnie rozpowszechniona, jednakże MYŚL

Kulisy ucieczki Mikołajczyka

Bryja i Hulewiczowa z kradzionymi dolarami zatrzymani na granicy. Pracownicy pewnej ambasady organizowali ucieczkę Mikołajczyka i jego współników

WARSZAWA PAP. Specjalna komisja sejmowa powołana dla wyjaśnienia ucieczki St. Mikołajczyka, w ciągu dwu ostatnich dni przesłuchiwała kilkunastu zolowych działaczy PSL, ponadto ważne wyjaśnienia złożył przed komisją minister Bezpieczeństwa Publicznego ob. St. Radkiewicz.

Minister Radkiewicz oznajmił komisji, iż dwu zbiegów: Wincenty Bryja, skarbnik i członek prezydium NKW PSL oraz Maria Hulewiczowa, osobista sekretarka St. Mikołajczyka, znajdują się w dyspozycji władz bezpieczeństwa. Zostali oni zatrzymani po nielegalnym przekroczeniu granicy czechosłowackiej. Za-

trzymani zeznali, iż ucieczka St. Mikołajczyka była organizowana przez czas dłuższy przy udziale pracowników jednej z ambasad w Warszawie.

WARSZAWA PAP. Po zatrzymaniu posła Bryji, władze bezpieczeństwa zwróciły się do Marszałka Sejmu o zezwolenie na zatrzymanie go w areszcie, jako schwytanego na gorącym uczynku Marszałek Sejmu w myśl art. 21 Konstytucji z roku 1921 wyraził zgodę. Sprawa wydania posła Bryji władzom sądowym stanie na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

WARSZAWA PAP. W związku ze zgłoszeniem przez posłów PSL Bańczyka i Wójcika

PRZEWODNIA WNIOSKU RADZIECKIEGO KTÓRY MIAŁ NA CELU POTEPIENIE PODŻEGANIA DO NOWEJ WOJNY ZOSTAŁA ZACHOWANA. POTEPIENIE PROPAGANDY WOJENNEJ WE WSZYSTKICH JEJ POSTACIACH LEŻY W INTERESIE WSZYSTKICH MIEJĄCYCH POKÓJ NARODÓW I WSZYSTKICH POSTĘPOWYCH WARSTW LUDZKOŚCI. Delegacja radziecka stoi na stanowisku, że potępienie propagandy wojennej i podżeganie do nowej wojny jest sprawą zasadniczą i pilną. Z uwagi na powyższe względy, delegacja radziecka głosowała za projektem rezolucji w postaci zaproponowanej przez komisję polityczną.

faktu ucieczki Mikołajczyka i współników, organa bezpieczeństwa podjęły dochodzenie w wyniku którego zatrzymano po przekroczeniu granicy polsko-czechosłowackiej Bryję Wincentego, byłego skarbnika NKW PSL, Hulewiczową Marię, sekretarkę osobistą St. Mikołajczyka, zamieszkałą z nim wspólnie aż do chwili ucieczki oraz Dąbrowskiego Mieczysława, bliskiego współpracownika Mikołajczyka.

Przy ujętych znaleziono różną obcą walutę na przeszło milion złotych oraz inne kompromitujące materiały. Zatrzymany Bryja zeznał, że jeszcze w dniu 12 września br. za zgodą Mikołajczyka przywłaszczyl sobie 4000 dolarów papierowych i 400 dolarów w zlocie, z czego część ukrył u swej rodziny we wsi Mrówczyn, pow Nowy Targ.

Ponadto zatrzymany Bryja przyznał się, że w porozumieniu z Hulewiczową, wykorzystując swoją funkcję skarbnika, w dzień ucieczki zabrał z kasy NKW PSL 380 dolarów. Dotychczasowe wyniki dochodzenia ustaliły, że ucieczka Mikołajczyka i towarzyszy została ukartowana wspólnie z pracownikami dyplomatycznymi jednej z ambasad w Warszawie i zrealizowana przy ich czynnej i bezpośredniej pomocy. Te wyniki dochodzenia pokrywają się z zeznaniami Hulewiczowej, Bryji, Dąbrowskiego i innych osób zatrzymanych w tej sprawie.

Dochodzenie w sprawie ucieczki Mikołajczyka trwa, i jak się dowiadujemy, ujawnia coraz to nowe interesujące momenty tej polityczno-kryminalnej afery.

Sophulis sprzedaje

Trację i Dodekanez — Turcji

RZYM PAP. Grecka demokratyczna agencja prasowa donosi z Aten, że pod patronatem amerykańskiej misji wojskowej toczą się pomiędzy ambasadorami tureckim w Atenach, a rządem greckim rokowania w sprawie zawarcia sojuszu wojskowego. Rząd turecki domaga się jako ceny tego sojuszu odstąpienia przez Grecję części Tracji zachodniej oraz trzech wysp Dodekanezu.

Osobisty wysłannik prezydenta Trumana w Grecji gen. Chamberlin przeprowadził w tej sprawie dłuższe rozmowy z przedstawicielami rządu greckiego nakłaniając ich do ustępstw na rzecz Turcji.

Śmiały wyczyn żołnierzy Markosa

PARYŻ PAP. Jak donosi ze Stambułu Agencja „France Presse” powstańcy greccy wysadzili w powietrze most kolejowy na linii Necresia—Dubon w tej części szlaku Stambuł—granica bułgarska, która przecina terytorium greckie. Most wyleciał w powietrze tuż po przyjechaniu rządowego transportu wojskowego. Ruch na tej linii zostanie prawdopodobnie przerwany na czas dłuższy.

408 proc. normy!

POZNAŃ (PAP) — Tokarz zakładów przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu, Mieczysław Łykowski, w oddziale części ciągnionych, przekroczył dotychczasową normę wydajności, osiągając w październiku 408 procent normy.

Zboże radzieckie dla Francji

30 tysięcy ton pszenicy i żyta dla głodujących Francuzów

LONDYN (obsł. wł.). Radio paryskie podało do wiadomości, iż Związek Radziecki wyraził zgodę na dostarczenie Francji 200 tysięcy

ton pszenicy i 100 ton innych zbóż w okresie do końca sierpnia 1948. Francja będzie płacić za te dostawy swymi wyrobami przemysłowymi według bieżących cen rynkowych.

Wielkie przygotowania w ZSRR

do obchodu XXX-lecia rocznicy rewolucji listopadowej

MOSKWA PAP. Gorączkowe przygotowania do obchodu 30-tej rocznicy rewolucji listopadowej odbywają się we wszystkich miastach i wsiach radzieckich.

W dzień rocznicy w Moskwie, Rostowie, Mińsku i innych miastach oddane zostaną do użytku ludności setki nowych bloków mieszkaniowych, do których wprowadza się dziesiątki tysięcy rodzin robotniczych i pracowników.

Wśród szeregu nowych teatrów, które ot-

warte zostaną w dniu 7 listopada wymienić należy wielki teatr ludowy w Taszkencie oraz teatry w innych miastach ZSRR.

W dniu 7 listopada w 32 punktach stolicy radzieckiej demonstrowane będą pod gołym niebem najnowsze filmy. 54 orkiestry i szereg zespołów jazzowych przygrywać będzie do tańca na placach i ulicach Moskwy podczas zabaw ludowych. W teatrach moskiewskich odbędą się specjalne przedstawienia dla żołnierzy, którzy wezmą udział w wielkiej defiladzie na Placu Czerwonym.

Dziś, dnia 6 listopada br. o godz. 17.30 — w sali Teatru Wojska Polskiego, ul. Jaracza 27 odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

poświęcona XXX-tej ROCZNICY

WIELKIEJ LISTOPADOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ

Na Akademii wygłosi przemówienie

wicemarszałek Sejmu ob. ROMAN ZAMBROWSKI

W części artystycznej wystawiona zostanie sztuka Simonowa „ZAGADNIENIE ROSYJSKIE” w reżyserii Leona Schillera

Wojew. Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA (PAP) — Ambasador ZSRR w Warszawie, p. Wiktor Z. Lebiediew, powrócił w dniu wczorajszym z urlopu wypoczynkowego i został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, Zygmunta Młodzielewskiego.

WARSZAWA (PAP) — Minister pełnomocny Józef Olszewski, przyjął w dniu 5 bm. ambasadora Czechosłowacji w Warszawie, p. Józefa Hejreta.

Pstrowski znów pierwszy

KATOWICE (PAP) — We wrześniu przodniak górnictwa Pstrowski został pokonany we współzawodnictwie pracy przez przodownika Tiele, który uzyskał 319 procent normy. W październiku inicjator szlachetnej rywalizacji wykonał 358,18 procent normy, dotrzymując słowa danego na konferencji przodowników górnictwa.

Na marginesie

Historia z paszportami

Na mocy umów międzynarodowych i zgodnie z wolą rządu włoskiego, siedziba papieska — Watykan jest państwem odrębnym, korzystającym z wszelkich przywilejów suwerenności. Ta formalna suwerenność stanowiła zbyt wielką potęgę polityczną, władającą rozległymi terytoriami i wywierającą poważny wpływ na losy narodów. Zewnętrzne akcesoria suwerenności Państwa Kościelnego nie przetrwały i dzisiaj: ma ono własny rząd, własną armię, złożoną z tzw. gwardii papieskiej, własną flagę i własne znaczki pocztowe. Perutyszczana rzesza mieszkańców tego miniaturowego państwa, to znaczy duchowni i cywilni funkcjonariusze Watykanu posiadają odrębne — nie włoskie obywatelstwo, a dla stwierdzenia tej odrębności dysponują odpowiednimi dokumentami i paszportami.

Tym krótkim wstępem historyczno-politycznym wypada nam poprzedzić informację o niezwykłej aferze, ujawnionej na łamach „Rome Daily American”, który to dziennik jest organem amerykańskich władz okupacyjnych we Włoszech. Pismo to doniosło mianowicie o istnieniu w zachodnich Niemczech — centrali „handlu paszportami watykańskimi”. Nabywcami tych paszportów są hitlerowcy oraz fałszywi zagranicznicy, którzy — w obawie przed odpowiedzialnością za popełnione zbrodnie — pragną uciec do Hiszpanii frankistowskiej lub do Argentyny. Paszporty zaopatrzone są we wszelkie wizy i pieczęcie, umożliwiające taką ucieczkę.

Oczywiście, paszporty watykańskie, którymi posługują się zbrodniarze faszystowskie, mogą być sfalszowane. Ale dziwnym jest w każdym bądź razie, że jako przedmiot fałszerstwa obrali sobie kierownicy owej „centrali” akuracjonalizm państwa papieskiego, a nie jakiegokolwiek innego. Ostatecznie, dla zręcznego fałszerza nie robi to wielkiej różnicy, czy fabrykuje dokument watykański, czy też — powiedzmy — rumuński, francuski lub brazylijski.

Ze względu na ujawnione już dawniej wypadki protekcji, okazywanej zbiegom faszystowskim przez pewne kółka kościelne we Włoszech, sprawa „centrali handlu paszportami watykańskimi” nabiera dość swoistego aspektu. Handel dokumentami — to przedsiębiorstwo bardzo dochodowe, a w dzisiejszych zwłaszcza czasach nie brak ludzi, którzy za taki czy inny „murowany” paszport zapłacą chętnie grube sumy.

Sądymy, że władze państwa watykańskiego powinny przyczynić się jakimś miarodajnym oświadczeniem do całkowitego wyjaśnienia zagadkowej sprawy.

Bezrobocie i nędza we Włoszech

Rząd de Gasperi popiera kapitalistów i obszarników — Ponad 2 i pół miliona bezrobotnych w miastach włoskich

RZYM PAP. Polityka włoskich przemysłowców i obszarników zmierzająca do podporządkowania swoim egoistycznym celom mas robotniczych, jest prowadzona nadal z całą bezwzględnością. W związku z tym, położenie włoskich mas robotniczych pogorszyło się wybitnie, szczególnie w ostatnich dniach.

W wielkich ośrodkach przemysłowych północy, jak w Mediolanie Turynie i Genui,

zwolniono z pracy dziesiątki tysięcy robotników. Równocześnie przed robotnikami w Livorno, Rzymie i Neapolu, stało widmo bezrobocia. Przemysłowcy nie poprzestają na natychmiastowym usuwaniu z pracy, lecz również odmawiają wypłaty robotnikom należnego im wynagrodzenia.

W wyniku tak brutalnej polityki, liczba bezrobotnych we Włoszech wzrosła już do 2 i pół

miliona. Zwalniano się z pracy nie tylko pracowników przemysłu, lecz również robotników rolnych. Ostatnio wypowiedziano pracę 30 tysiącom robotników rolnych, pracującym w majątkach na terenie doliny Padu oraz w prowincjach Piemontu i Wenecji.

Celem koncentrycznej akcji podjętej przez przemysłowców i wielkoobszarników przeciwko masom robotniczym, jest dążenie do osłabienia włoskich związków zawodowych i podważenia ich siły politycznej.

Znamienne jest stanowisko rządu de Gasperi'ego, który niedwuznacznie stanął po stronie włoskich kapitalistów. Omówienie przez rząd chrześcijańskiej demokracji udzielenia kredytów drobnemu i średniemu przemysłowi, powoduje dalsze zachwianie jego egzystencji i zubożenie. Zwraca się natomiast uwagę, iż wielki przemysł korzysta nadal z kredytów rządowych, dzięki czemu jest również w stanie wykonywać mniejsze przedsiębiorstwa.

Jak dotychczas nie zaprotowano żadnych posunięć ze strony rządu, któreby dawały robotnikom i rzemieślnikom gwarancję, że mogą liczyć na pomoc rządu w obliczu coraz bezwzględniejszej polityki organizacji włoskich przemysłowców oraz wielkoobszarników.

Wybory samorządowe w Szkocji

LONDYN (PAP) — We wtorek odbyły się w Szkocji wybory do rad miejskich.

Dotychczas obliczono 95 procent oddanych głosów. Z obliczeń tych wynika, iż Partia Pracy starcia ogółem 74 miejsca, zyskując 12 nowych.

Labour Party zachowała większość w Glasgow Aberdeen i Edinburgu, natomiast straciła ją w Dundee i Pribej.

Działania wojenne w Indonezji

MOSKWA PAP. — Indonezyjska agencja prasowa donosi, że wojska holenderskie zwiększyły nacisk na wszystkich terenach zachodniej Jawy. Holenderskie oddziały piechoty współpracują z marynarką wojenną i lotnictwem. Walki toczą się również w południowej części Borneo.

Według tego samego źródła, na zajętych przez Holendrów obszarach Jawy i Sumatry wzrasta działalność partyzancka. Również metody okupacyjne spotkały się z protestem robotników i pracowników, którzy przerwali pracę w kilku okupowanych miastach.

Współpraca między OMTUR a ZWM zacieśnia się

Dnia 4. 11. 1947 roku odbyło się kolejne wspólne posiedzenie przydziałów Łódzkiego i Wojewódzkiego Zarządu ZWM i Komitetu Miejskiego i Wojewódzkiego OMTUR. Ustalono wspólne formy obchodu Światowego dnia młodzieży poprzez wspólne zorganizowanie a) centralnej akademii, b) wspólne zebrania na kolach szkolnych i fabrycznych poświęcone M.D.M., c) pracy młodzieży przy odbudowie naszego miasta z przekazaniem pieniędzy na młodzież walczącej Hiszpanii i Grecji.

Postanowiono wspólnie zająć się sprawą „Wysługi Pracy” i wzmocnieniem działalności Sekcji Młodzieżowej Związków Zawodowych. Zebranie odbyło się w atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia.

Zbrodniarze oświęcimscy

staną przed Trybunałem w dniu 24 listopada r.b.

KRAKÓW PAP. Wielki proces przeciwko katom Oświęcimia rozpocznie się w Krakowie w dniu 24. 11 br. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym pod przewodnictwem prezesa dr Elmera. Przed sądem staną: Artur Liebhenschel lat 46, komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w okresie od 11 listopada 1943 do 8 maja 1944 r. Maks Grabner lat 42, kierownik oddziału politycznego obozu Hans Aumeier, lat 41 i zastępca komendanta obozu Hoessa Ernst Moeckel, lat 46 kierownik admi-

nistracyjny obozu, Maria Mandl, lat 35 kierowniczka obozu kobiecego, Franz Kraus, lat 44 oficer informacyjny ss, Johan Paul Kremer, lat 64, lekarz ss, Hans Muench, lat 36, lekarz ss, Erich Muesfeldt, Herman Kirschner, Hans Koch, Karl Seuert, oraz dozorca aresztu obozowego Heinrich Josten, Kurt Hugo Mueller, lat 38, Ludwik Plage, Edward Lorenz, szofer Otto Latsch, Fritz Buntrock, lat 38, August Rajmund Bogusch, Paul Goetze, Paul Szczurek i cały szereg innych znanych więźniom Oświęcimia — zbrodniarzy.

Clay głaszcze Niemców

BERLIN (PAP) — Dowódca amerykański, generał Clay oświadczył na konferencji prasowej, że nie jest bynajmniej zamierzone demonstrowanie tych fabryk niemieckich, które nie figurują na ustalonej przez Anglosasów liście. Następnie Clay zachęcał Niemców do wzmo-

żeniu wysiłków celem rozwoju swej produkcji przemysłowej. Na pytanie, czy patenty niemieckie, używane w USA, są zaliczane na poczet odszkodowań, Clay zapewnił, że patenty te są używane w interesie nie tylko samych Stanów Zjednoczonych, lecz i całego świata.

Uratowanie 20-tu górników

od niechybnej śmierci w kopalni Mikulczyce

KATOWICE (PAP) — 20-tu górników uratowano od niechybnej śmierci w kopalni „Mikulczyce” dzięki bohaterkiej postawie załogi, dyrektora oraz technicznego nadzoru, który natychmiast po wybuchu pożaru na poziomie 750 metrów, zorganizował akcję ratowniczą.

Na niebezpiecznym odcinku kierował oświadczenie akcją inspektor kopalni, inż. Krotkowski, który wydał decyzję natychmiastowego ewakuowania 20-tu górników. Sam inżynier Krotkowski w celu zabezpieczenia wszystkim od-

wrotu, przebywał najdłużej w strefie zagrożonej. Po wyjściu na powierzchnię stracił przytomność.

W akcji ratowniczej wyróżnił się też sztygar objazdowy maszynowy, Patryk. Nad niedopuszczeniem gazów do wyższych poziomów pracowali z całym zaparciem, znajdując się na poziomie 690 metrów — dyrektor kopalni inż. Kluszczyński, kierownik robót inż. Bądkowski i inż. Kumorkiewicz. Dzięki ofiarnej współpracy załogi i dyrektora wszyscy zagrożeni górnicy zostali uratowani.

Kino „WŁÓKNIARZ”

Pocz. seansów: g. 16-ta

DZIS PREMIERA
Nowy film radziecki

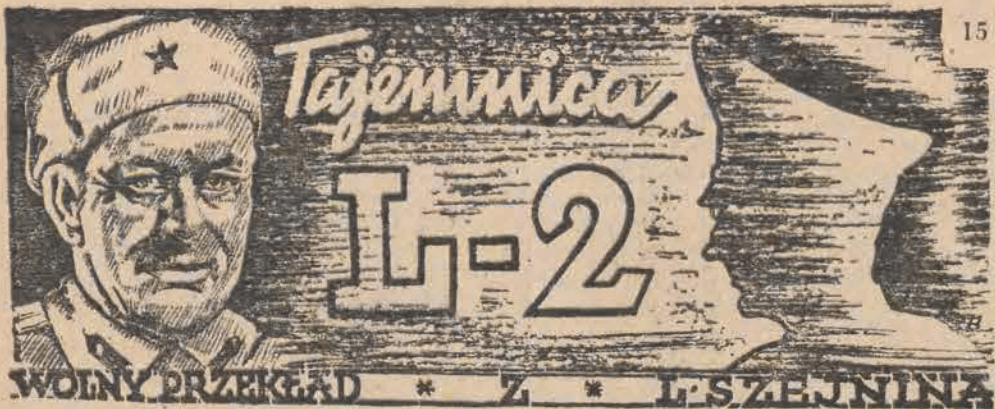
CZŁOWIEK Z KARABINEM

W rolach głównych: M. STRAUCH, M. GELOWANI, B. TENIN

Reżyser: S. Jutkiewicz

Produkcja: „Lentfilm”

Eksploatacja: Film Polski



WOLNY PRZEKŁAD * Z * I. SZEJNINA

— Pan wie co to jest rozkaz i co to znaczy w naszych warunkach nie wypełnić go. Przyjechałem po to, aby odnowić stosunki wśród moich dawnych „przyjaciół”. Jadę dalej, ale „w domu” dali mi do zrozumienia, że właśnie pan posiada dalsze instrukcje. „W domu” uważają się na to, że pewne rzeczy mocno ich niepokoją. Te rzeczy dzieją się właśnie u moich dawnych „przyjaciół”. W każdym razie — wiem na czym polega moje zadanie, ale pan musi mi dać instrukcje co do dalszej marszruty. Tak zresztą umawiano się „w domu”. A, więc, słucham. Nie tracmy czasu.

Greki uważnie spojrzali na energiczną twarz „Rumuna”, która nieco szpeciła widoczną na lewym policzku blizna. Popatrzył przez sekunde w stalowe, zimne oczy Petronescu. Po sekundzie rzekł, na-

chylając się niemal wprost do ucha swego gościa:

— Pojedziesz pan do „wujka” — i widząc wyraźne zdziwienie w oczach Petronescu, dodał jeszcze ciszej: — to nasz stary przyjaciel... Pamięta pan czternaście rok, Madryt, hotel „Rialto”. Tak, tak. To właśnie „wujek”, do którego pan się natychmiast uda.

— Nie wiedziałem, że to będzie właśnie ten „wujek”, — uśmiechnął się nieco filuternie „Rumun”. — No, cóż — odnowimy znajomość. To dzielnicy człowiek. Pamiętam go nie tylko z Madrytu. Spotykaliśmy się również gdzieś indziej. Widać, że sprawa jest poważniejsza niż przypuszczałem. O ile tam wystano samego „wujka”, to chyba chodzi o bardzo gruby interes...

— Zwłaszcza, o ile do pomocy kierują

również pana, panie Petronescu — skwapliwie zaznaczył Grek. Nie był to komplement, było to raczej potwierdzenie powagi i znaczenia omawianej sprawy.

Tak to też zrozumiał Petronescu. Powoli wypuszczając dym, zapytał rzeczowo:

— Gdzie się znajduje „wujek”? Kiedy mam tam jechać? I czy pan mi da jakieś papiery?

— Nie potrzebuje pan żadnych papierów, gdyż „wujek” siedzi po naszej stronie. Chodziło o to, aby ściągnąć pana ze Stambułu i to jak najszybciej. To po pierwsze. A po drugie — chodzi o to, aby pan był już ostrożniejszy w drodze, nawet tu w Sofii. „W domu” obawiają się, że pańska podróż może wywołać niepożądane zainteresowanie pańskiej osobą... i to może popsuć w samym zarodku cały interes. Bo, jak pan słusznie zauważył, interes jest bardzo grubo...

— Nie jestem dzieckiem, drogi przyjacielu — wycedził „Rumun”. — zachowuję zawsze i wszędzie środki ostrożności. Kogo w Stambule lub w Sofii może zainteresować więcej niż tego wymaga szablona czujność policji krajów neutralnych podczas toczącej się dziś wojny — przyjazd lub odjazd skromnego kupca, mającego równoległe interesy na szlaku Stambuł — Sofia? Nie potrzebował bym przyjeżdżać do pana, gdybym wiedział, że chodzi o polecenie mi środków ostrożności.

— Nie tylko o to chodzi, Petronescu — z naciskiem powiedział grubas. — Cho-

dzi o to, aby pana uprzedzić o tym, że najprawdopodobniej będzie pan wkrótce zmuszony wprost od „wujka” udać się tam, gdzie pan w swoim czasie już został to właśnie upiększenie — i Grek wskazał na bliznę na lewym policzku „Rumuna”. — Pan chyba pamięta „Tow?”

Zapanowało krótkie milczenie. Popon-dopulos nieznacznie obserwował, jakie wrażenie wywarły na Petronescu jego słowa. Ale rumuński kupiec bynajmniej nie wydawał się ani zdziwiony, ani zaskoczony. Zachowywał swój zwyczaj, nigdy go nie opuszczający spokój.

— Sprawa istotnie staje się ciekawszą, niż przypuszczałem — rzekł poważnie. — Będzie mi bardzo miło odwiedzić tamte miejscowości. Znam i pamiętam je dobrze. Zostawiłem tam nawet pewne niezafatwione rachunki... Trudno, zapłaci się te rachunki teraz...

Zwinnym ruchem grubo Grek sięgnął do wewnętrznej kieszeni swojej marynarki. Dostał stamtąd jakiś dokładnie złożony papierek i podał go „Rumunowi”.

— Przeczytaj pan to uważnie. Dowiesz się pan dokładnie, co masz robić. U „wujka” nie można tracić dużo czasu. Należy od razu poinformować go o co chodzi. — „Wujek” panu wszystko ułatwi. Tu — Grek wskazał tłustym palcem na papierek. — znajdzie pan ostateczne szczegóły tego, co omawiano z panem zgrubsza „w domu”.

(D. c. n.)

W przededniu 30-lecia Rewolucji Listopadowej

Arsenał mocy i obrony

Potężne zakłady ciężkiego przemysłu w ZSRR



Fragment wielkiej hali Uralskich Zakładów

W wielkim ośrodku ciężkiego przemysłu radzieckiego w mieście Swierdłowsku u stóp Uralu, znajduje się wywierający niezapomniane wrażenie pomnik. Ogromna granitowa skała, a na niej wielkie działo samochodowe. Czarna, szeroka lufa jest groźnie zwrócona w górę ku niebu, szukając w jego błękitach niewidzialnego wroga. I więcej nic — ogromny nieforemny maszy ciemnego granitu i samotne stalowe działo... Wyraz mocy potęgi i grozy, wyrąbany i zaklepty w granicie oraz stali! Wyrzeźbiony w granicie napis głosi: „Ku wiecznej pamięci Wielkiej Wojny Narodowej”.

Ten pomnik został wystawiony na terenie słynnych uralskich Zakładów Ciężkiego Przemysłu, produkujących maszyny. I to odrzuca tłumaczy i wyjaśnia granitowo-stalowy symbol zaklepty w tym pomniku. Bo te słone zakłady im. Ordżonikidze, trzykrotnie odznaczone orderem Lenina to prawdziwy arsenał mocy Związku Radzieckiego, arsenał broni, z pomocą której rozgromiono wroga.

Obecnie w ZSRR nakręca się film „Walka o Stalingrad”, oddający w pełni bezprzykładną epopeję tego bohaterstwa miasta. Wśród historycznych postaci tego filmu — występują robotnicy Zakładów Ciężkiego Przemysłu w Swierdłowsku na czele z dyrektorem Muzrukowem. Bo tu właśnie, w owe pamiętne jesienne dni 1942 roku, produkowano w niebывалych ilościach i tempie czołgi i działa, które niszczyły wroga w murach Stalingradu. Pracowano bez przerwy pod hasłem „Pracujemy dla Stalingradu”. To hasło było wypisane na wielkim sztandarze czerwonym, który był wywieszony w głównej hali. I na niego patrzyli robotnicy gdy odetchnąwszy chwilę, znów brali się do roboty. Aby odcisnąć należycie tempo prac robotników swierdłowskich przytoczyć lakonicznie, a jakże wymowny fakt: Co 15 minut dawano nowy czołg lub działko! Wtedy właśnie Generalissimus Stalin wyraził swe największe uznanie dla robotników i inżynierów Zakładów Uralskich.

Wojna była szkołą dla robotników i kierowników Zakładów. Szkołą i egzaminem, ukończonym z chlubnym wynikiem. Przed wojną produkowano tu niektóre tylko maszyny lub poszczególne części niektórych maszyn. W czasie wojny przystąpiono do masowej i prowadzonej w bezprzykładnym tempie seryjnej produkcji maszyn najróżniejszych typów.

Dzisiaj Zakłady podobnego rozmachu i typu rozwiązują w ZSRR zadania pięcioletniego planu i decydują o nowych zwycięstwach na froncie ciężkiego przemysłu. Według zakreślonego planu, maszyny, wyprodukowane przez Zakłady Uralskie w Swierdłowsku powinny podnieść produkcję stali w ZSRR o 4 miliony ton, produkcję zaś nafty — o, prze szło 5 milionów ton.

Jednym z gigantów wyprodukowanych w zakładach im. Ordżonikidze jest dźwиг pracujący z niebywałą szybkością. Wydajność jego pracy równa się wydajności pracy 1.200 robotników. W ciągu 30 minut pociąg, składający się z 10 wagonów o pojemności 40 ton każdy, może być załadowany węglem! Na skutek mozołnych obliczeń, bezsensownych nocny i twórczych myśli konstruktorów na każdym ruchu dźwigu zaoszczędzono 8 sekund. Napozór — to drobnostka. Ale ta drobnost-

ka, wyciśnięta z mechanizmu stalowego zaoszczędza w sumie miliony godzin pracy w kopalniach. Te 8 sekund — to największe zwycięstwo radzieckich konstruktorów, którzy pod tym względem uprzedzili amerykańskich inżynierów. W Ameryce bowiem jednorazowy ruch dźwigu zabiera 30 sekund czasu, w Swierdłowsku — 22 sekund.

Konstruktor Jerzy Chimicz jest jeszcze młodym człowiekiem. Jest on typowym człowiekiem „Wielkiego Października”, gdyż w czasie wojny domowej w Rosji stracił rodziców — wychowało i wykształciło go Państwo, ściślej mówiąc, naród, który jest i władzą, i gospodarzem w Związku Radzieckim. Chimicz został inżynierem. Ojciec jego był zwykłym ślusarzem.

Dzisiaj nazwisko młodego radzieckiego kon-

struktora jest znane w całym ZSRR. Jest on twórcą skomplikowanej, całkowicie zmechanizowanej, maszyny, ważącej 12 tysięcy ton. Jest to właściwie nie maszyna, ale kompleks maszyn, złożony z dwustu oddzielnych organizmów maszynowych, ożywionych wspólnym celem, który nadał swym stalowym twórcom Chimicz

Maszyna Chimicza produkuje szyny stalowe. Jest to udoskonalona produkcja seryjna całkowicie zmechanizowana i regulowana przez kilku tylko ludzi. W przysłowiowym „kraju techniki” w USA dotychczas proces produkcji niektórych szczegółów szyn odbywa się ręcznie. Jest to niezwykle ciężka praca, wymagająca wiele czasu i wielu robotników. Maszyna skonstruowana przez radzieckiego inżyniera usuwa te braki.

Pow

Brawo, młodzi w Ośrodku Konfekcyjnym Nr. 4!

Kto zwycięży we współzawodnictwie?

Od 1 sierpnia br. zakłady przemysłowe przy ul. dra Sterlinga 26, ożyły. Puste dotąd hale fabryczne zaroily się od cieśli, stolarzy, monterów, a po kilku dniach rozbrzmiewały już terkotem maszyn konfekcyjnych i gwarem kobiecych głosów. Tu na miejsce dotychczasowych 6-ciu fabryk konfekcyjnych powstał Ośrodek Konfekcyjny Nr. 4...

— W tej chwili zatrudniamy tu ponad 3 tysiące ludzi — opowiada oprowadzający nas po zakładach dyr. Tomasiuk — a po dokonaniu przewidzianych remontów i skończonej komasacji liczba ta wzrośnie do 5 tysięcy. Będzie to największy tego rodzaju zakład w Polsce. Mamy tylko pewne kłopoty lokalowe. Stołówkę dopiero teraz kończymy, a brak nam całkiem świetlicy i żłobka. Ten ostatni budować będziemy już z wiosną 1948 roku — posiadamy na ten cel fundusze w wysokości 40 milionów złotych i przygotowane plany.

Tu, w tym skrzydle, jak widzicie, mieszczą się nasze warsztaty ślusarskie, będące niejako drugim torem naszej działalności. Dokonuje się tu remont i regeneracja maszyn konfekcyjnych dla całej Polski. Podkreślamy, iż jest to jedyny tego rodzaju warsztat w Polsce. Nasi robotnicy zmontowali go po prostu ze złomu...

Poprzez cały szereg hal i oddziałów docieramy wreszcie do oddziału utylizacji resztek, połączonego z oddziałem młodzieżowym. I tu, jak wszędzie, wita nas terkot maszyn i sympatyczne, uśmiechnięte twarze kobiet, ale miast hel towaru na stołach krojczyń zastajemy tu całe góry resztek, kawałków, śneczek... Wszystko co odpada przy przykrawaniu wędruje na tę salę, a tu oszczędne ręce krojczyń pod baczny okiem kierowniczkii ob. Kazimierczak dokonywują cudów, kombinując z tych resztek ubrania i bieliznę dla „najmłodszych”. Reszty dokonywują szwaczki, wśród których wyróżniają się pracowitością: ob. Teresa Bartosik (170 procent) i ob. Krystyna Ramus (180 procent). Takich, jak te dwie, ten oddział ma więcej. Właśnie w drugim końcu sali na taśmach młodzieży ZWM-owej odbywa się uroczystość rozdania nagród z Młodzieżowego Wzrostu Pracy. Podchodzimy bliżej...

„Pierwszą nagrodą w dziale konfekcji w wysokości 2 tysięcy złotych — czyta przedstawiciel OKZZ, ob. Wawrzecki — zdobyła kol. Krystyna Bartosik, II-ga — kol. Władysława Kuśmierczyk, III-cią — Stefania Pawlak...”

Każda z nagrodzonych (ogółem 14) otrzymuje dyplom i nagrodę w postaci bielizny, płótna, pończoch, książek. Jedną drugiej pokazuje swoją nagrodę — cieszą się. Na sali

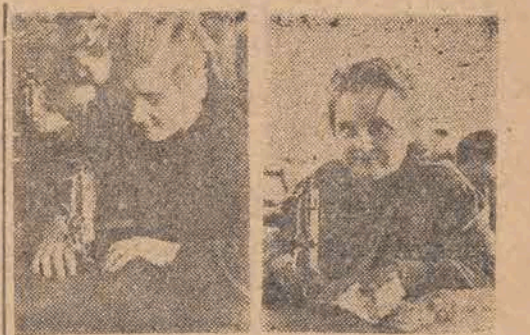
Premie za usprawnienie pracy

Szereg pracowników Zakładów Przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu zostało nagrodzonych premiami za pomysły, przyczyniające się do usprawnienia pracy i potanienia kosztów produkcji.

Elektrotechnik Edward Maliński dokonał ulepszenia przy turbinie „Stal”, umożliwiającego wykorzystanie pary wylotowej, za co otrzymał 10 tys. zł premii. Dalsze premie w wysokości po 5.000 zł otrzymali przodownicy pracy — Bogdan Nowacki i Jan Grzeźczyk za pomysły polegające na usunięciu spawu ze ściany czołowej wagonu. Kazimierz Michulski oraz Czesław Cegiela otrzymali premie za uruchomienie tygowego pieca elektrycznego.

Współzawodnictwo pracy wśród włókniarzy Bielska

Ruch współzawodnictwa pracy wśród włókniarzy Bielska przyjął formę przechodzenia na obsadę większej ilości krosien. Ostatnią została podpisana umowa o współzawodnictwie pracy między fabryką Nr 5 w Bielsku a fabryką Nr 23 w Bielsku. Na czele współzawodnictwa wysunął się włókniarz fabryki Nr 5 w Bielsku ob. A. Matlak, który osiągnął na dwóch krosnach 154 procent normy. Dla obsługujących dwa krosna wprowadzono specjalne stawki.



ob. Teresa Bartosik najlepsza szwaczka na taśmie odzieżowej
kol. Krystyna Ramus najlepsza szwaczka na taśmie bieliznianej

panuje bardzo serdeczna atmosfera. Odczytana przez ob. Furmańskiego deklaracja o dalszym współzawodnictwie w pracy zostaje przyjęta z rzesistymi oklaskami; taśma 29 kierowana przez ob. Kuśmierczyk, wzywa do współzawodnictwa taśmę Nr 30, kierowaną przez ob. Sobierajską; kierownik personalny ob. Olczacki zakłada się z przedstawicielem OKZZ, ob. Wawrzeckim o to, kto wygra wycięg. Wytwarzają się dwa obozy — jeden opowiada się za „taśmą 29”, drugi za „taśmą 30”. Zachęcone nagrodą przystąpiły uczestniczki współzawodnictwa ze zdwojoną energią do maszyn. Zaterkotały motorki.

Za miesiąc zobaczymy, która taśma zwycięży.

Jesienne przewozy na kolejach

wymagają mobilizacji wszystkich sił

Przewozy jesienne i zimowe w roku 1947-48 — według przewidywań — znacznie przewyższą analogiczne przewozy z roku 1946-47, natomiast ilość wagonów towarowych zdających do wykonania tych przewozów nie zwiększy się w tym samym stopniu, a na pomoc wagonową ze strony kolei zagranicznych również liczyć nie można, gdyż wszędzie koleje walczą z brakiem taboru. W tych warunkach konieczne jest przedsięwzięcie ze strony PKP wszelkich środków dla przyspieszenia obrotu wagonów towarowych.

Jednym z ważniejszych czynników sprawnego obrotu wagonów jest ładowanie i wyładowywanie przesyłek w terminach ustalonych taryfą. Tymczasem klienci kolei zarówno prywatni, jak i państwowi, nie przejawiają należytego zrozumienia tej sprawy i przetrzymują, często przez czas dłuższy, wagony przy naładunku i wyładunku, szkocząc w ten sposób nie tylko interesom kolei i państwa, ale również i innych klientów.

Celem zapobieżenia tym szkodliwym skutkom i umożliwienia kolei wykonania we właściwym czasie i ilości przewidywanych przewozów, Ministerstwo Komunikacji uprzedza, że dla sprawnego wykonania wiozonego na koleje zadania, w interesie państwa i ludności kraju, w każdym przypadku zauważonego przez trzymywanie wagonów przy naładunku i wyładunku, koleje będzie stosowała wszelkie środki, przewidziane w Regulaminie Przewozów I w taryfach, włącznie do zwłóknienia postojowego i wyładowywania wagonów środkami kolei na koszt i ryzyko nadawców lub odbiorców. Prośby o zwiększenie ulgowych terminów dla naładunku i wyładunku oraz o zwolnienie od postojowego zasadniczo nie będą w tym okresie uwzględniane. Również ze względu na duże zniszczenie stacji węzłowych i ciężką sytuację techniczno-ruchową tych stacji, tylko w wyjątkowych i zasługujących na szczególne uwzględnienie przypadkach będą udzielane zezwolenia na przekroczenie w określonych warunkach terminów wycięgów. Wobec czego nadawcy powinni wysłać przesyłki bezpośrednio do właściwego odbiorcy, gdyż nieprzestrzeganie tego może ich narazić na

TABLICA zwycięzców

3 listopada w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie tkaczek pracujących na sześciu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Lipińska (165,2 proc.), Rybakowa (147,3 proc.) i Gólgowska (136,7 proc.). Na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęły: Woźniakowa (132,8 proc.) i Bratwicka (127,6 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Stolarza Zygmunta (135,5 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Stefana (126,7 proc.) a Kibler (135,4 proc.) Engla (114,4 proc.).

W przedzalni osiągnęła Zofia Baranek 144,1 proc., a Michalina Kamińska 140,7 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalni uzyskała Walentyna Czapska (4 strony) 136,9 proc. a Franciszka Wojtczak (140,9 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek” pierwsze miejsca zajęły Rozalia Tomaszewska (134 proc.), oraz Anna Makowska (121 proc.). Na „czwórkach” czołowe miejsca zajęły: Helena Płachta (158,2 proc.), Zofia Rogut (146 proc.) oraz Janina Ziolkowska (148,4 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (cztery strony) pierwsze miejsca zdobyły Wiktoria Bubas (165 proc.) i Zofia Mierczyńska (149 proc.). W tkalni na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęły Maria Pryczek (165,3 proc.), Franciszka Wójcik (162,9 proc.), Jadwiga Frankowska (162,9 proc.) i Anna Rajska (156,3 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzecion) osiągnęła Helena Jagielska 149,2 proc., a Bolesława Brożek 142,7 proc. Pojedynkę pomiędzy Kazimierą Pazik i Ireną Dubel zakończył się ponownym zwycięstwem Pazik (141,6 proc.).

W tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsca osiągnęły: Genowefa Jerzykowska (155,9 proc.), oraz Michalina Dolata (155,5 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Grzelaka (139,9 proc.) wyprzedził Bogdańskiego (137,2 proc.), a zespół Pacholaka (124,9 proc.) Mańkuta (123,1 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki”) pierwsze miejsce zajął Franciszek Kopać (159 proc.), a drugie Julia Pijanowska (157,4 proc.). W przedzalni (780 wrz.) osiągnęła Kornelia Nowak 164 proc., a Władysława Jochim 159,3 proc.

W PZPB Nr 9 („czwórki”) osiągnął Bernard Motylewski 147,3 proc., Władysława Pakulska 145,2 proc., a Władysława Frych 141,1 proc.

W PZPB Nr 16 wykonała Władysława Ciepłucha swą normę w 146,7 proc. (704 wrzecion), a Maria Lisowska w 143,5 proc. (788 wrz.).

W PZPB Nr 17 wśród tkaczy pracujących na czterech krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Emilia Harasimowicz (158 proc.), Irena Latkowska (153 proc.), Władysława Borejko (131 proc.). W przedzalni (trzy strony) przodowały: Józefa Oficz (158,7 proc.), Maria Baranowska (151 proc.), Władysława Renik (150 proc.) i Stanisława Wiśniewska (142 proc.).

W PZPB Pabianice w tkalni („czwórki”) pierwsze miejsca zajęła Leokadia Choraża (148 proc.), a drugie Zenon Makowski (146 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni („szóstki”) pierwsze miejsca zajęły: Stanisława Baranowska (158,9 proc.), oraz Franciszka Drożdżewska (147,2 proc.).

W PZPB w Częstochowie w przedzalni (trzy strony) najlepsze wyniki uzyskały: Helena Drożdż (157,4 proc.), oraz Janina Kućma (154,8 proc.) w tkalni („czwórki”) uzyskała Janina Smok (137,2 proc.) normy, a Stanisława Siewierska 132,1 proc.

Prządka ob. Drożdż zarobiła w ciągu ostatnich 2 tygodni 5.701 zł.

Kartele palą zboże

Zbrodnicze marnotrawstwo drogocennych dóbr
Polityka głodzenia świata dla wyrubowania cen

W życiu narodów bywa, że w pojedynczych aktach politycznych lub gospodarczych koncentruje się nieraz istota całego ustroju społecznego.

Zatapianie na morzu, lub palenie zboża, kawy i innych produktów nie jest specjalnie argentyńskim wynalazkiem. Kraje kapitalistyczne znają od dawna te praktyki.

Dlaczego rząd argentyński spalił zboże? Jest tyle krajów zdewastowanych wojną, zubożonych, które potrzebują chleba.

Dlaczego rząd argentyński spalił zboże? Jest tyle krajów zdewastowanych wojną, zubożonych, które potrzebują chleba.

I tu dochodzimy do sedna sprawy. Rząd Argentyny spalił zboże, by w ten sposób nie spowodować zwiększenia światowej podaży zbóż i utrzymać na nie wysokie ceny.

Ale fakt spalania milionów ton zboża, szczególnie w warunkach światowego głodu chleba, zawiera w sobie jeszcze jeden ważny moment.

Brak żarówek od dłuższego czasu wiele kłopotów przysporzył nie tylko gospodyniom, ale również biurom i urzędom.

Kryzys „żarówkowy” jest już jednak na ukończeniu i w najbliższych miesiącach zapotrzebowanie zostanie całkowicie zaspokojone.

Produkcja żarówek jest procesem bardzo skomplikowanym, wymagającym wielu czynności.

Dnia 4 b. m. w Wyższej Szkole Nauk Administracyjnych przy ul. Gdańskiej 29 odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego.

Ustrój, który dopuszcza się takich szaleństw, jest głęboko chory i umię od wnętrza.

To nie tylko zboże płonęło w portach argentyńskich. To płonęły również władza i ekonomia wszechpotężnego ustroju dolara.

Więcej miejsc na U.Ł.

Wobec znacznego napływu młodzieży na studia wyższe, Uniwersytet Łódzki zwiększył ilość miejsc na poszczególnych wydziałach.

Rozszerzenie to specjalnie dotyczy wydziału medycznego, który początkowo dysponował 250-ciu miejscami.

Wydział matematyczno-przyrodniczy, który w tym roku cieszył się dużą frekwencją, zamiast 300 kandydatów jak było przewidziane, przyjmie 400.

Nie grożą nam ciemności
Polskie fabryki dadzą nam 16 milionów żarówek

Brak żarówek od dłuższego czasu wiele kłopotów przysporzył nie tylko gospodyniom, ale również biurom i urzędom.

Produkcja żarówek jest procesem bardzo skomplikowanym, wymagającym wielu czynności.

a kilku fabryk. W przemyśle żarówkowym jak i zresztą w bardzo wielu innych gałęziach naszej produkcji, przodują Ziemie Odzyskane.

Lecz szkło to tylko pierwsza faza powstawania żarówek, dalsza jej produkcja odbywa się w innych zakładach.

Wyniesie ponad 6 milionów żarówek normalnych i 3 miliony tzw. żarówek karzeków.

Przemysł żarówkowy, podległy Zjednoczeniu Przemysłu Lamp Elektrycznych, został ostatecznie za granicę bardzo unowocześniony i dzięki nowym maszynom-automatom — produkuje żarówki lepszej jakości.

Wiele składników potrzebnych do wytwarzania żarówek posiadamy w kraju, ale niektóre musimy jeszcze sprowadzać z zagranicy.

Polskie fabryki żarówek, przemianowane wkrótce na zakłady L-1, L-2 i L-3, napewno zaspokoją nie tylko potrzeby naszego krajowego rynku.

Nie potrzebujemy się już obawiać długich zimowych wieczorów i ciemności; „kryzys żarówkowy” dobiega końca i miliony polskich żarówek rozświetlą w tysiącach miast i zelektryfikowanych wsi.

Inauguracja roku szkolnego
w Wyższej Szkole Nauk Administracyjnych

Dnia 4 b. m. w Wyższej Szkole Nauk Administracyjnych przy ul. Gdańskiej 29 odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego.

Z nowym rokiem akademickim Wyższa Szkoła Nauk Administracyjnych mająca zasięg ogólnopolski wchodzi w trzeci okres swej istnienia.



W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę Reinholda Wolfa.

Przed paroma miesiącami Wolf przez Sąd Okręgowy Karny został skazany na karę śmierci.

Wolf przed wojną uważał się za Polaka i miał obywatelstwo polskie.

Natychmiast na początku okupacji przyjął je „volkslistę” i zostaje członkiem SS.

14 maja 1941 roku bierze on udział w słynnej egzekucji, w czasie której zostaje rozstrzelanych 11 Polaków w Wiskitnie.

Zdrajca — volksdeutsch
skazany na dożywotnie więzienie

Zeznania wszystkich świadków potwierdziły zbrodnię Wolfa.

czewskiego skazał go na dożywotnie więzienie i konfiskatę całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

„Pośrednik” między kasą a publicznością
Obóz pracy za spekulację biletami kinowymi

Znaleźli się ludzie, którzy wzrosło zainteresowanie szerokich mas filmem i teatrem wykorzystują dla spekulacyjnych celów.

biletów kinowych i ich sprzedaż po cenach spekulacyjnych.

W trakcie uprawiania spekulacji biletami kinowymi Taraszką został zatrzymany i przekazany do dyspozycji Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi.

Przygotowuje się świetlicowy zjazd
Wrocławski

W pierwszym półroczu 1948 r. odbędzie się w Wrocławiu zjazd najlepszych zespołów świetlicowych z całej Polski.

W związku z tym OKZZ w Łodzi przystąpił do ułożenia programu, niestrzęsłego całokształtu pracy świetlicowej.

W sobotę odbędzie się konferencja kierowników świetlic z całego województwa.

Na obu konferencjach omówiona zostanie sprawa zjazdu wrocławskiego.



Radziecki chór w Łodzi

W dniu 9 listopada o godz. 19 wystąpi w Łodzi w teatrze Wojska Polskiego w ramach Miesiąca Wymiany Kulturalnej radziecki chór w liczbie 120 osób.

W programie: rosyjskie pieśni ludowe. Koncert organizuje Oddział Wojewódzki T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Centralne Biuro Koncertowe.

Przed sprzedaż biletów w kasie teatru Wojska Polskiego.

UWAGA! OFICEROWIE, PODCHORĄZOWIE, PARTYZANCI

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, wzywa wszystkich członków Oficerów i podchorążych do stawienia się w dniu 8 b. m. (sobota) o godz. 18 w lokalu związku.

WIELKA LOTERIA FANTOWA

Polski Czerwony Krzyż Oddział Łódzki komunikuje, że dla udogodnienia nabycia losów Loterii Fantowej na wykończenie Szpitala Okręgowego PCK — zorganizował punkt sprzedaży losów w Firmie WŁ. JANKOWSKI.

Tam też wystawiono kilka z wieki cennych fantów.

Obywatelu! Dołóż swoją cegiełkę do tego wielkiego dzieła społecznego jakim jest Szpital PCK przy ul. Sterlinga 1/3.

Wykupując los, spełnisz obowiązek społeczny a wzajemnie możesz zdobyć wspaniały fant jak: maszyna do szycia, radio-odbiornik, materiały męskie, damskie, odzież, serwisy, srebrne łyżeczki, pledy wełniane, 5 metr. węgla, 3 metr. kartofli żywy osiołek itp.

Głównienie nastąpi 16 listopada — wynik losowania zostanie podany w prasie oraz na wszystkich placówkach PCK.

ZEBRANIE

Komitet Miejski ZMD — Łódź, podaje do wiadomości swoim członkom i sympatykom (z terenu Wielkiej Łodzi), że dnia 7. 11. br. odbędzie się zebranie ogólno-informacyjne w sali „Klubu Demokratycznego”.

PODZIĘKOWANIE

Prezydentowi Miasta ob. Eugeniuszowi Stawinskiemu, delegatowi KC Stronnictwa Demokratycznego prof. Jodłowskiemu, przewodniczącemu M.R.N. ob. Edwardowi Andrzejakowi, Wiceprezydentom m. Łodzi ob. ob. Eugeniuszowi Ajnenkowi i Stanisławowi Duniakowi, przedstawicielom partii politycznych, instytucji społecznych i samorządowych, ob. Tadeuszowi Kalbarczykowi za pieśni religijne, odśpiewane podczas nabożeństwa żałobnego w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok Wiceprezydenta m. Łodzi śp. Kazimierza Gallasa — serdeczne podziękowanie za okazane współczucie składa Rodzina Zmarłego.

POLSKIE TOWARZYSTWO CHEMICZNE

We czwartek dnia 5 listopada o godz. 18 (6 popoł.) w H. Audytorium Politechniki Łódzkiej przy ul. Gdańskiej 155 odbędzie się posiedzenie naukowe T-wa Chemicznego.

Nowy teatr „Osa”

W dawnej sali Manteuffla przy ul. Zachodniej 43 ma powstać nowy teatr literacko-satyryczny „OSA”. Będzie on pierwszą u nas scenką satyry literackiej, urozmaiconą, śpiewem, tańcem i muzyką.

W tej chwili odbywają się już próby pierwszego programu.

Kierownikiem artystycznym teatru jest T. Sutt, literackim — G. Timofiejew, administracyjnym — H. Szwajcer.

Premiera nastąpi w pierwszej połowie listopada.

Kto pierwszy?

W trzeciej dekadzie października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym pierwsze miejsca zajęły: PZPB w Rudzie Pabianickiej (przedziałnia „średnia” 107 proc., „odpadowa” 112,8 proc., a tkalnia 100,5 proc.), PZPB Nr 21 (106,8 proc.), PZPB w Andrychowie (przedziałnia 109,4 proc., a tkalnia 100,9 proc.), PZPB w Ozorkowie (przedziałnia „średnia” 102,4 proc., odpadowa 120,4 proc., tkalnia 105,5 proc.) i PZPB w Bełchatowie (109,5 proc.).

Poważniejsze niedobory w wypełnieniu planu miały: PZPB Nr 8, PZPB Ur 9, PZPB Nr 14, oraz PZPB w Zgierzu.

Ogólnie biorąc przemysł bawełniany w III dekadzie października wypełnił z nadwyżką plan w produkcji przedży cienkiej i przedży odpadowej oraz w produkcji tkanin. Natomiast przedziałnie średnioprzędne planu nie wypełniły.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

W przemyśle wełnianym, we współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Władysław Doliński, Tadeusz Korliński, Bernard Wajngertner i Franciszek Piłarski (po 165,3 proc.), oraz Łukasik Stanisław (153,8 proc.) i Władysław Rzepkowski (150 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zdobyła Zofia Frankowska (140 proc.), a drugie Józef Karakowski (137,5 proc.).

W PZPW Nr 3 osiągnął Józef Mazur 157,7 proc., a Zygmunt Morga 144,4 proc.

W PZPW Nr 36 na czoło wysunęli się Józef Boczkowski (150,1 proc.) oraz Wacław Enel (140 proc.).

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p.
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 —
16-ej bez przerwy obiadowej. w soboty
od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od
godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotr-
kowskiego” w Komunalnej Kasie Osz-
zczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszuemy

Czwartek, 6 listopada 1947 r.
Dziś: Salomei.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisariat M. O.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Sw. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:
11-13 od 21 — 7 rano. W niedziele i świę-
ta dyżur dzienny w szpitalu Sw. Trójcy.

KINA

Kino „Bałtyk” wyświetla film radziecki
pt. „Nowe życie”. Początek seansów
o godzinie 16, 18 i 20.

Kino „Polonia” wyświetla film pt.
„Wesoły sublokator” komedia amerykańska.

Znika zmora bezrobocia w Piotrkowie

W Piotrkowie zwykle dużo było bezro-
botnych. Pamiętamy lata kryzysu, długie
ogonki bezrobotnych czekających na za-
siłki, na otrzymanie jakiegokolwiek pracy.
W latach tych liczba bezrobotnych w
Piotrkowie sięgała 7 — 8 tysięcy osób.,
a były okresy, kiedy było ich jeszcze wię-
cej.

Obecnie, gdy w innych miastach Pol-
ski bezrobocie definitywnie zostało zlik-
widowane, gdy wszędzie słyszy się na-
woływanie o pracowników, gdy szereg
zakładów przemysłowych nie może w
pełni rozwinąć swojej produkcji z braku
rąk do pracy, zaskoczyło nas oświadcze-
nie kierownika Urzędu Zatrudnienia w
Piotrkowie, że jest tam zarejestrowa-
nych bezrobotnych 514 mężczyzn i 721
kobiet.

Dowiadujemy się jednak, że spośród
tych zarejestrowanych bezrobotnych
przeważającą liczbę stanowią niewykwa-
lifikowani i młodocianci.

Pracowników umysłowych jest bezro-
botnych 73 mężczyzn i 73 kobiety. Do-
dać jednak należy, że w tej liczbie nieca-
łe 5 procent osób ma rzeczywiste kwali-
fikacje na siłę biurową — pozostali ma-
ją zwykle nieukończoną szkołę średnią,
lub kursy handlowe bez praktyki.

Metaloicy w znacznej liczbie zareje-
strowani również nie są we właściwym
tego słowa znaczeniu fachowcami. Są to
bowiem ludzie, którzy w większości pra-
cowali podczas wojny w niemieckich fa-
brykach zbrojeniowych, ale nie uzyskali
tam odpowiednich kwalifikacji zawodo-
wych.

Podobnie sprawa przedstawia się z
grupą zsoferów, którzy nauczyli się tego
zawodu w wojsku, lub na kursach moto-
ryzacyjnych. Umieją prowadzić wóz, ale
nie mając kwalifikacji mechanika, nie
znajdują przedsiębiorstwa, które powie-
rzyłoby samochód ich pieczy.

Do niedawna było zarejestrowanych

w Urzędzie Zatrudnienia przeszło 200 ko-
biet niewykwalifikowanych, wdów, obar-
czonych rodziną. Część z nich znalazła
zatrudnienie w otwartej niedawno pry-
watnej szwalni. Obecnie jednak jeszcze
około 130 wdów nie ma zatrudnienia.
Projektowana przez Ligę Kobiet szwal-
nia, sprawę zatrudnienia tych kobiet po-
zwoliłaby rozwiązać.

Nadmiar sił niewykwalifikowanych w
Piotrkowie zostały zlikwidowane bez-
sprzecznie przez uruchomienie na Bugaju
zakładów włókienniczych, które przed
wojną na 3 zmiany zatrudniały ok. 3 ty-
siące osób. Brak maszyn i urządzeń nie
pozwala jednak na szybkie zorganizowa-
nie tego zakładu pracy.

Wielką troską Urzędu Zatrudnienia
jest znalezienie pracy dla inwalidów wo-
jennych, zdemobilizowanych oraz dla
wdów po uczestnikach wojny i ofiarach
terroru hitlerowskiego. Odpowiednie u-
stawy nakazują zakładom pracy zatrud-
nianie na pełną liczbę pracowników 5
procent zdemobilizowanych i 3 procent
inwalidów wojennych. Niestety, więk-
szość zakładów pracy ustaw tych nie
przestrzega i w Piotrkowie znajduje
miejsce fakt, że 56-ciu zdemobilizowa-
nych, niestety przeważnie niewykwalifi-
kowanych, znajduje się bez pracy. Z ta-
kim stosunkiem do ustaw państwowych
trzeba skończyć. Zdemobilizowani mu-
szą znaleźć pracę.

W ciągu ubiegłego miesiąca otrzyma-
ło pracę przez Urząd Zatrudnienia w
Piotrkowie 300 mężczyzn i 130 kobiet.
Ze względu na zakończenie robót budo-
wanych spora jednak liczba poszukują-
cych pracy znów zgłosiła się do Urze-
dów Zatrudnienia — tak, że przyływ
bezrobotnych przewyższył odpływ.

Omawiając sprawę bezrobocia w Piotr-
kowie nie wolno jednak pominąć milcze-
niem faktu, że tutejszy Urząd Zatrudnie-
nia ma zgłoszone wolne posady i
zapotrzebowania na pracowników, które
znacznie przewyższają liczbę bezrobot-
nych. I tak na przykład do robót leśnych
w Gorzowie w Ziemi Lubuskiej potrzeba
natychmiast 1.500 niewykwalifikowa-
nych mężczyzn. Dodać należy, że praca
tam jest bardzo dobrze płatna, bowiem
stawki dzienne wynoszą 500 złotych. Są
również zapewnione kwatery dla samot-
nych. Poza tym górnictwo wciąż zgła-
sza zapotrzebowanie na niewykwalifiko-
wanych robotników. Również, spośród
pracowników umysłowych poszukiwani
są pilnie wykwalifikowani buchalterzy.

Niestety Piotrkowianie jakoś niechętnie
udają się na Zachód.

Widzimy więc, że w świetle tych wiel-
kich zapotrzebowań na pracowników na
Zachodzie bezrobocie w naszym mieście
nie jest sprawą groźną, bowiem gdy
ktoś chce naprawdę pracować, pracę
znaleźć może.

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy KW PPR w Ło-
dźi zawiadamia, że w poniedziałek dnia
10 listopada 1947 roku o godzinie 9 od-
będzie się w świetlicy KW PPR, przy uli-
cy Piotrkowskiej Nr 55 odprawa instruk-
torów i przewodniczących sekcji propa-
gandy.

Stawiennictwo towarzyszy obowią-
kowe

Komitet Wojewódzki PPR
Wydział Propagandy.

Ruch ludności

W ubiegłym tygodniu w Piotrkowie
zmarło 9 osób, urodzeń zanotowano 26.
W Urzędzie Stanu Cywilnego zawarto
13 małżeństw.

* * *

W ubiegłym tygodniu zmarły następu-
jące osoby: Marianna Adamczyk lat 81,
ul. Krótka 9. Marian Kutalski 2 miesiące

ul. Pawłowska 15, Zofia Rosińska lat 78,
ul. Stalina 32. Józef Marcinkowski, Pół-
nocna 7, Paulina Grunczyńska lat 63, ul.
Krakowska 30. Aleksandra Grzyb, wieś
Gorzędów, Hipolit Brukanewicz wieś
Wieneje, Bolesław Drewendwieś Niedo-
szyn.

Nowy rok pracy P.R.W.

W ub. tygodniu odbyła się w sali konfe-
rencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego
zwołana przez Wydział Oświaty Rolniczej kon-
ferencja wojewódzka poświęcona organizacji
roku szkolnego 1947-48 w szkołach Przepo-
sobienia Rolniczego, oraz w ośrodkach szko-
lenia Przeposobienia Rolniczego i Wojsko-
wego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele
Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych
Dyr. Departamentu Oświaty Rolniczej ob. M.
Ponikowski i inż. W. Pawlikowski, przedsta-
wiciele Ministerstwa Obrony Narodowej płk
Piński i kpt. Dowgiert, delegat DOW kpt. A.
Szymonowicz, oraz przedstawiciele Wojewódz-
kiego Zarządu Z.S. Chł., Wojewódzkiego Urze-
du PW i WF i Wojewódzkiej Rady Oświaty
Rolniczej.

Uczestnikami konferencji byli: Powiatowi
Inspektorzy Przeposobienia Rolniczego i Woj-
skowego, Powiatowi Instruktorzy PRW ZSChł,
referenci PRW Powiatowych Urzędów PW i
WF i gminni instruktorzy PRW w ogólnej
liczbie około 330 osób.

Konferencja miała charakter instrukcyjny.
Przewodniczył na konferencji Wojew. In-
spektor PRW — wiz. Z. Królski

Na konferencji zostały wygłoszone nastę-
pujące referaty:

1. PRW a postulaty wychowania oraz po-
lityki społeczno-gospodarczej i kultural-
nej Państwa.
2. Organizacja roku szkolnego 1947/48
3. Charakter i realizacja programu PRW.
4. Metody pracy oświatowej w PRW.

PRW obejmuje całą młodzież wiejską
wzrostu roczników 29, 30 i 31. W nauczaniu w
akcji PRW biorą udział nauczyciele i instruk-
torzy Wydziału Oświaty Rolniczej, personel
fachowy ZSChł, oraz personel nauczycielski
szkół powszechnych. Szkolona młodzież będzie
korzystała ze szkół Przeposobienia Rolnicze-
go i punktów szkoleniowych PRW. Na punkty
szkoleniowe w PRW przeznaczone są lokale
ośrodków szkolnych, ośrodków ZSChł, oraz
lokale szkół powszechnych. Na terenie gminy
może być 2—5 punktów szkoleniowych; za-
leży to od wielkości gminy, bądź też możli-
wości lokalowych bądź personalnych.

Młodzież będzie się zbierała w punktach
szkoleniowych trzy razy na tydzień na wykła-
dy, świetlice, ćwiczenia PW i WF i samokształ-
cenie. Program szkolenia w punkcie przewi-
duje: 100 godz. dla przedmiotów ogólnokształ-
cących, (w tym 20 godz. wychowania obywat-
elskiego), 80 godz. na przedmioty fachowe, 60
godz. na przeposobienie wojskowe i wycho-
wanie fizyczne i 80 godz. na samokształcenie.

Przeposobienie Rolnicze i Wojskowe ma
na celu podniesienie poziomu kulturalnego i
zawodowego społeczeństwa wiejskiego.

Na zakończenie konferencji Wojewódzki
Inspektor PRW wyraził przekonanie, że po-
wołani dołożą wszelkich starań, aby przychy-
lić się do odbudowy Polski Ludowej przez
postawienie akcji PRW w województwie łódz-
kim na jak najwyższym poziomie. W.

Plan budowy dróg przekroczony

Donosiliśmy, że w uchwalonym przez
Powiatową Radę Narodową budżecie
Związku Samorządowego w Piotrkowie
największe sumy przeznaczono na budo-
wę dróg i obiektów komunikacyjnych.
W ciągu ub. roku również największą
troską samorządu piotrkowskiego było
polepszenie dróg naszego powiatu.

Podczas ostatniego sezonu budowlane-
go plan rozbudowy tej sieci oraz odbu-
dowy istniejących obiektów komunika-
cyjnych został wykonany w 115 procentach.
I tak — projektowano budowę dróg
długości 2,4 km, wykonano 3,4 km; prze-
budowę dróg projektowano na przestrze-
ni 2,1 km — wykonano 2,8 km. Odnowe
dróg państwowych, wojewódzkich i po-
wiatowych projektowano na przestrzeni
24 km — wykonano 31,4 km. Mostów i
przepustów planowano wybudować 15
sztuk o świetle 74 m, wybudowano 22
sztuki o świetle 93,4.

Spośród ważniejszych obiektów wyko-
nanych w ciągu ubiegłych miesięcy
wyróżnia się budowa drogi powiatowej
Mazurki — Kącik — Rogoźno na odcin-
ku 1 km, przebudowa państwowej drogi
do Częstochowy — 2 km i odnowa tej
drogi na przestrzeni 8 km oraz odnowa
drogi Piotrków — Łask na przestrzeni
10 km.

Skup skór świńskich

Centrala Skór Surowych prowadzi roz-
wijającą się pomyślnie akcję skupu skór
świńskich. Do czerwca br. zebrano ok.
4.500 sztuk skór o wadze 15 tys. kg.;
w czerwcu zakupiono ok. 5.000 skór o
wadze około 17.000 kg.; w sierpniu po-
nad 8.000 sztuk o wadze 28.000 kg.; we
wrześniu skup osiągnął ok. 14.000 skór

o wadze 49.400 kg.
Akcja skupu prowadzona jest we
wszystkich reżniach.

Centrala Skór Surowych stara się o
wyszukanie kadr ściągaczy skór, ponie-
waż powodzenie całej akcji w dużej
mierze zależy od umiejętności ściągac-
zy.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Se kretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 111-50. Konto PKO VII—1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa”

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 55, powyżej 200 mm zł. 80.— Nekrolog (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo osobiste i poz. rodzin. zł. 20., handlowe zł. 25, zguby zł. 20, poszukiw. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrz. — nie miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpalte o 50 proc. drożej; ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

W Związkach Zawodowych

KOMUNIKAT

W związku z przypadającą obecnie 30-Roczną Rewolucją Listopadową, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, wzywa wszystkie Oddziały Związków Zawodowych do wzięcia udziału w uroczystościach, które odbędą się dnia 6 listopada br. o godz. 14-tej w parku Poniatowskiego, przy pomniku poległych żołnierzy Radzieckich.

Wieczny sztandarowe możliwie z wieńcami zbierają się o godz. 13.30 w parku Poniatowskiego (groby poległych żołnierzy Radzieckich).

BILETY NA AKADEMIEJ 30-LECIA Rewolucji Listopadowej rozprawdza OKZZ.

Szkolą się kadry związkowców

Wydział Kulturalno - Oświatowy Związków Zawodowych przystąpił do przeszkolenia wszystkich członków Zarządów Oddziałów i Okręgów Zw. Zawodowych. Sluchacze kursów przeszkoleni będą na pięciodniowych seminariach w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych.

UWAGA, PRACOWNICY PIEKARSCY!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sektora Piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 9-go listopada 1947 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich pracowników piekarskich przy ul. Gdańskiej 75. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.



UWAGA, ŻYCIOWCY!

W czwartek, dnia 6 bm., o godz. 20-tej odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji Elektrycznej i chemicznej Politechniki Łódzkiej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 48.

ODPRAWA

Dziś o godz. 17-tej w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM odbędzie się odprawa przewodniczących wszystkich kół fabrycznych szkolnych i terenowych z terenu Łodzi.

OBECNOŚĆ OBOWIĄZKOWA.

DZIŚ ZEBRANIE

SEKII GIER SPORTOWYCH

Uwaga! Sekcja Gier Sportowych KS ZWM rzyw zawiadamia, iż zebranie Sekcji odbędzie się w dniu 6 listopada br. o godz. 19-tej w Sekretariacie Klubu przy ul. Pogonowskiego 82. Obecność członków obowiązkowa.

Współzawodnictwo w Przemysle Jedwabno-galanteryjnym

W ostatnich dniach w przemyśle jedwabno-galanteryjnym wysunęło się na czoło wielu robotników.

W Państw. Zak. Łódź-Południe pierwsze miejsca zajęli: Kacprzak Adam (184 proc. normy), Ruskowski Izidor (180 proc.), Telesfor Reszke (177,6 proc.), Stanisław Bystrzycki (167 proc.) oraz Otylia Bednarska (169,6 proc.).

W PZPJG Łódź-Północ (współzawodniczących z zakładami Łódź-Południe) czołowe miejsca zajęli: Jadwiga Michlińska (170 proc.) Helena Olejniczak (162 proc.) oraz Stanisław Mańka (152 proc.).

W PZPJG Nr 8 (d. Buhle) wśród tkaczy pracujących na czterech krosnach pierwsze miejsca zajęli: Zofia Pokorska (162,5 proc.), Helena Gerentier (157,6 proc.) oraz Sabina Bem (150,6 proc.).

Wśród tkaczy pracujących na dwójkach na czoło wysunęli się Marian Przytułski (166,6 proc.), Stefan Złotowski (149,2 proc.) oraz Bolesława Arent (138,2 proc.).

Konkurs rzemiosła Fryzjerskiego

W dniu 16 listopada br. w Warszawie odbędzie się II Ogólnopolski Konkurs Rzemiosła Fryzjerskiego, organizowany z polecenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich i Zaw. Pokrewnych przez zdobywcę pucharu przechodniego, Zw. Fryzjerów Warszawskich.

Puchar przechodni ufundowany został przez pracowników Łódzkich ku czci Henryka Widery, fryzjera łódzkiego, zamordowanego przez hitlerowskich oprawców za walkę o wolność narodu.

Obecny Konkurs jest drugim z kolei od czasu odrodzenia Polski Ludowej.

HANDLOWCA

wykwalifikowanego z dłuższą praktyką biurową pożądana znajomość rolnictwa — na stanowisko REFERENTA — przyjmie zaraz do Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu, Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemi w Łodzi, ul. Piotrkowska 10.

Oferty z życiorysem należy składać w Referacie Personalnym PNZ. 10768

Ze sportu

Jędrzejowska i Skonecki najlepszymi raketami w tym sezonie

Polski Związek Tenisowy jest jednym z pierwszych, który zaraz po zamknięciu sezonu podał oficjalną listę najlepszych polskich tenisistów i tenisistek. Wiele pracy PZT nie miało. Sytuacja w naszym „białym sporcie” bynajmniej nie wymagała długich zachodów, aby sklasyfikować najlepsze rakiety.

Wśród kobiet nadal pozostaje niezwy-

żoną była wicemistrzyni Wimbledonu, Jadwiga Jędrzejowska, która pomimo tego, że daleka jest od swej najlepszej formy — jest wciąż bezkonkurencyjna na naszych kortach. Drugie miejsce przyznano Rudowskiej, trzecie Popławskiej, a czwarte do szóstego dzieli z sobą: Bojanówna, Jaśkowiakówna, Kamińska; na siódmym uplasowano Sześciakównę, na



Trójka czołowych naszych tenisistów: od prawej Skonecki, Hebda i Kończak.

ZSRR, Czechosłowacja i Polska wezmą udział w zawodach bałkańskich

Sportowcy polscy zostaną zaproszeni na zawody bałkańskie. Na odbywającej się w Belgradzie bałkańskiej konferencji sportowej postanowiono w przyszłości zapraszać do udziału w zawodach bałkańskich organizacje sportowe Polski.

Zaproszeni zostaną również sportowcy Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Przewiduje się zwołanie konferencji, poświęconej omówieniu ze sportowcami polskimi i czechosłowackimi konkretnych możliwości wzajemnej współpracy w organizacji Zawodów Bałkańskich.

Zarozumiałcy i... ignoranci

Sukcesy uderzają do głowy. Na to nie ma rady. Przykład tego dają nam pięściarze francuscy, a ściślej mówiąc kierownicy ekspedycji pięściarzy francuskich, która niedawno bawiła w Pradze.

Na czele ekspedycji stało dwóch panów: Weisberg i Fortaine, odznaczających się wielką elokwencją i znajomością rzeczy. Według tych panów, jak donosi czeskie pismo sportowe „Nase Cesta”, potęga boksu radzieckiego jest „utopią”. Panowie ci nic nie słyszeli o Grejnerze, Szczerbakowie czy Korolowie i są święcie przekonani, że tylko oni są potęgą w boksie europejskim.

— Bez Escudie, Humelta, Nowiasza (też Francuzi!), Baora i Vilemaina też wygralibysmy z Polską, ale o wiele wyżej od Związku Radzieckiego — mówili ci „mecenasi” pięściarstwa gościnnym Czechom. Nie mamy zamiaru zupełnie odmawiać wiel-

kich postępów, jakie po wojnie uczynili pięściarze francuscy, doceniamy ich sukces w Dublinie, ale nie możemy przyjmować bezkrytycznie bzdur pp. Weisberga i Fortaine, którzy cierpią na widoczny zanik pamięci i nie pamiętają kilku wyników. Dwa z nich pozwoliłmy sobie im przypomnieć: 9:7 i... 2:14.

W stosunku 9:7 wygrali pięściarze Pragi z reprezentacją Paryża, będącą w zasadzie reprezentacją Francji, a w stosunku 2:14 przegrali ci sami Czesi z reprezentacją ZSRR w roku ubiegłym na turnieju wszechświatowym w Pradze. Ciekawi więc jesteśmy bardzo, jak by wyglądało bezpośrednie spotkanie francusko-radzieckie...

Co do spotkania z Polską też byłibyśmy spokojni. Z pewnością nie przegralibyśmy go wyżej, niż ze Związkiem Radzieckim. Pamiętajmy bowiem ostatnie nasze spotkanie z Czechosłowacją i jego wynik — 12:4 dla Polski!

Trud młodzieży nie poszedł na marne

Akademia W.F., kuźnia sportu polskiego szybko powstała z gruzów

Zdewastowany przez okupanta nasz sport szybko goi rany. Do wyglądu przedwojennego powraca wiele boisk i stadionów. Między innymi odbudowuje się w szybkim tempie Akademia WF na Bielanych, popularnie zwana CIWF-em. Uczelnia ta, uważana przed wojną za jedną z najlepiej postawionych tego rodzaju w Europie, została przez Niemców prawie doszczętnie zniszczona, a „szaber” w okresie powstania warszawskiego i po powstaniu dokonał reszty. Niemcy wysadzili w powietrze wieżę przy piływalni, unieruchamiając ten największy i najpiękniejszy obiekt piływalni stolicy.

PRZED ROKIEM — GRUZY...

Gdyśmy zwiedzali w ub. roku kompleks gmachów Akademii WF, przedstawiały one obraz wprost rozpaczyliwy. Obecnie zaszła tam kolosalna zmiana. Roboty remontowe zmieniły oblicze zrujnowanej Akademii. Rozpoczęły w ub. roku I kurs jednoroczny studium w.f. był ograniczony do minimum warunkami lokalnymi. Teraz będzie można myśleć już o innej pracy, na dużo szerszą skalę.

PLYWALNIA NA UKOŃCZENIU

W ciągu roku w zakresie odbudowy Akademii zrobiono rzeczywiście bardzo wiele. Zważona wieża przy piływalni, która uszkodziła świetliki i części stropu — została już postawiona. Sam basen, oczyszczony z gruzu, okazał się, na szczęście, nieuszkodzony. Miska nie ma żadnych dziur. Całą boczną część zwałowego sklepienia odrestaurowano również. Największy kłopot sprawiają obecnie nieoskzone świetliki. Nie można bowiem dostać specjalnego gatunku szkła drucianego, koniecznego do ich oszklenia.

AULA ODDANA BĘDZIE DO UŻYTKU PRZED ZIMĄ

Główny hall Akademii jest już wyremontowany i gotowy do użytku. Kompletnie przygotowana jest również sala gimnastyczna, doskonale wyekwipowana. Największa sala, tzw. szermiercza, jest także gotowa. Można w niej rozgrywać najpoważniejsze mecze koszykowi, gdyż boisko ma pełne wymiary. Remont głównej auli postępuje szybko naprzód i jeszcze przed zimą będzie ona gotowa.

TRUD OBOZOWICZÓW NIE POSZEDŁ NA MARNE

Należy przypomnieć, że ogromny wkład pracy obozów odbudowy stolicy, znajdujących się na terenie Akademii podczas lata — w znacznym stopniu przyczynił się do szybkiego tempa prac remontowych. Całe prawie ogrózkowanie terenu zostało uskutecznione przez obozowiczów.

W roku przyszłym Akademia będzie kompletnie odrestaurowana i wówczas stanie się znów kuźnią przyszłych wychowawców w.f., propagatorów kultury fizycznej i sportu wśród najszerzych mas naszego społeczeństwa.

W niedzielę 9 b.m.

Dawno oczekiwana walka Pisarski — Kolczyński

W poniedziałek w południe Łódzki Klub Sportowy otrzymał zawiadomienie od „Grochowca” z Warszawy, że warszawianin przyjadą na niedzielny mecz do Łodzi w pełnym składzie, z Kolczyńskim na czele.

Wobec tego dojdzie do od dawna oczekiwanego pojedynku Kolczyńskiego z Pisarskim. Jedynie mecz z godz. 12-tej przesunięty zostanie na godzinę 11-tą rano.

PZB nie rezygnuje z mistrzostw Europy

Od dłuższego czasu Polski Związek Bokserski czyni w AIBA starania o przyznanie Polsce w roku 1949 organizacji mistrzostw bokserskich. Sprawa ta stoi na martwym punkcie, bowiem obok Polski kandydują do organizacji tych mistrzostw Czechosłowacja i Norwegia. Po ostatnim zebraniu Zarządu Polskiego Zw. Bokserskiego wysłano do AIBA pismo, podając jednocześnie warunki, na jakich Polacy gotowi są podjąć się organizacji mistrzostw.

Pilkarze W. Brytanii racą hegemonię

W stolicy Belgii bawiła reprezentacja piłkarska Londynu, która rozegrała na stadionie Heysel mecz z czołową drużyną belgijską — „Diabes Rouges” wobec 25 tysięcy widzów. Spotkanie przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:1.

W miesiącu listopadzie trzy piłkarskie drużyny angielskie wyjeżdżają na kontynent, gdzie rozegrają kilka spotkań.

1 listopada „Chelsea” spotkała się w Brukseli z drużyną „Diabes Rouges”, a 11 listopada grać będzie we Francji z „Anvers”. Drugi zespół angielski, „Charlton” grać będzie z „Liège”. Trzeci zespół, „Arsenal” przybędzie do Paryża, gdzie spotka się z „Racing-Club”.

Kino „POLONIA”

Pocz. seansów: g. 17.

DZIŚ NOWY FILM RADZIECKI

Ostatnia noc

W rolach głównych:

N. DOROCHIN
M. JAROCKA
I. PELCER

Reżyser: J. RAJZMAN

Produkcja: „MOSFILM”
Eksploatacja: FILM POLSKI



PO SASIEDZKU

Przy ul. Abramowskiego 37 - z mieszkania Józefa Stepnia w czasie jego nieobecności sąsiad jego, Henryk Keilich, skradł 10 tys. złotych. Zatrzymany został na gorącym uczynku kradzieży.

KRADZIEŻ W DOMU DZIECKA

Z domu dziecka przy ul. Piramowicza 1 uciekła Maria Stoczyk, zabierając najlepszą białinę i suknie, należące do zakładu.

ORYGINALNE ZERWANIE STOSUNKU

Franciszek Bober lat 21 skradł swemu chlebodawcy, Józefowi Dotkowi, garderobę i bieliznę poczym zbiegł.

UWAŻAĆ PRZY PRACY

W Pań. Zakł. P. Weł. Nr 34 przy ul. Długosza 43 uległa wypadkowi złamania kości lewej dłoni robotnica tych zakładów Jadwiga Walczak zam. przy ul. Łagiewnickiej 120. Wypadek nastąpił wskutek własnej nieostrożności. Pogotowie przewiozło ob. Walczak do Szpitala Ubezpieczalni Społ.

80-LTNI SAMOBOJCA

Przy ul. Spornej 17, 4 bm. powiesił się w mieszkaniu własnym na haku Wilhelm Grun, lat 80. Według oświadczeń żony i sąsiadów samobójca od wielu lat chorował i to mogło być przyczyną desperackiego kroku.